

## Oda do talentu

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Dni siedem Pan Bóg tworzył świat  
Wszystko co zmysły pojąć mogą  
Smak chleba, czułą miękkość warg  
Skrzydeł motyla krój i kolor  
I świerszczy nokturn, sosny woń  
W zamgleniu czasu i przestrzeni  
Zaś talent – iskry bożej moc  
Nie wszystkim dany tu na ziemi

Po to ci Bóg dał talent,  
byś w codzienności szarej,  
czasem do góry patrzył śmiało,  
gdzie czuwa muza albo anioł,  
najpotrzebniejszy anioł stróż,  
szepcze – nie chałturz ale twórz,  
dzieła ulotne jak obłoki  
dla tych co w błękit chcą wysoki,  
na wielki międzygwiazdny afisz  
trafisz jak będziesz chciał – potrafisz.

Siedem talentów, które nas  
W niedostrzegalność prosto wiodą  
I otwierają siedem bram  
W otchłanie albo w rajski obłok  
By słowo ciałem stało się  
By dźwięk i gest poruszał struny  
Dla wiolonczeli duszy twej  
Poezja nocy nuty gubi

Symfonia nocy światłem gwiazd  
Rozjarzy ciemność pod powieką  
I takim się objawi świat  
Jak filozofom albo dzieciom  
Będzie go chłonał każdy zmysł  
Oplatał nerwów dzikim winem  
I poznasz prawdę i jak znicz  
Kometą przemkniesz nad doliną